

600-lecie miejskości Przedborza

18.03.2005.

Przez cały weekend 17-18 września 2005 roku na przedborskim Rynku trwały obchody z okazji 600-lecia odnowienia praw miejskich przez Władysława Jagiełłę. Uroczystości położyły się także z 75 rocznicą powstania miejscowego Banku Spółdzielczego. Było to wielką okazją do świętowania.

Mimo, że pogoda nie zachęcała - wiał lekki, ale przenikliwie zimny wiatr, na Rynku zgromadziły się prawdziwe tłumy. Taka okoliczność rocznica zdarza się raz na sto lat. Ciekawych punktów rocznicowego programu było wiele. W holu Miejskiego Domu Kultury otwarto poplenerową wystawę malarską "Przedbórz 2005", a na Rynku odbył się pokaz walk rycerskich w wykonaniu Bractwa z Łowicz. Do rycerskiej zabawy zaproszono oglądających ten barwny spektakl. Sporo osób gromadziło się przy licznych stoiskach. Wystawiało m.in. Przedborski Park Krajobrazowy, Stowarzyszenie Ars Poppuli, Stowarzyszenie Agroturystyczne W Dorzeczu Warty i Pilicy z Krzątowa, Muzeum Ludowe, Bank Spółdzielczy. Natomiast na scenie miało miejsce główne wydarzenie imprezy. Burmistrz miasta, Wojciech Łusarczyk skierował kilka słów do publiczności, podziękował również wszystkim dziękuję, którym udało się zorganizować to święto miasta i święto Banku zarazem. Po raz pierwszy oficjalnie do Przedborza zawitała aktorka Aldona Orman, która tu się urodziła i mieszkała przez kilka pierwszych miesięcy życia. Burmistrz wręczył pięknej aktorce kopię aktu lokacyjnego z 1405 roku oraz wyraził nadzieję, że będzie ona w przyszłości częściej gościła w nadpilicznym miasteczku. Bawiących się na festynie przywitali także Marszałek Województwa Łódzkiego, Stanisław Witaszczyk, wicewojewoda Łódzki Artur Ostrowski, starosta Michał Deszcz. Jako, że partnerskim miastem Przedborza jest czeski Pribor, to nie wypadało zaprosić jednej z najlepszych europejskich orkiestr, która akurat tam działała. Wraz z orkiestrą w Polsce gościł starosta Pribora, Milan Strakoša. Nie brakowało też innych akcentów muzycznych w postaci występu zespołów Canoe i ludowej Harnamy z Łodzi, z którego występował w nim młody człowiek, który mógłby konkurować z takimi klasykami jak Mazowsze. Nie przyjechała natomiast teatralna grupa Animagia z Łódź. Za to podziwiałem mogliśmy inscenizacje historyczne w wykonaniu młodzieży szkolnej. Gwiazdą sobotniego wieczoru był folkowy zespół No To Co, przy którego muzyce bawiliśmy się różne pokolenia Przedborzan. A jako, że wybory już za pasem, wyjątkowo obrodziło w kandydatów na posłów i senatorów. Rozdawali potencjalnym wyborcom swoje ulotki i gadżety wyborcze, aby w ten sposób zachęcić do powierzenia głosów na ich nazwiska. Jednak nie zawsze było tak miło. Nasz dziennikarz został okrzyknięty przez jednego z kandydatów prawej i sprawiedliwej partii, kiedy ten próbował mu zrobić zdjęcie. Widać, niektórych do Przedborza przyciągnęła nie historia, lecz tylko zimna kalkulacja wyborcza. Ten incydent nie mógł jednak zakłócić tak wspaniałej historycznej uroczystości, bo nastąpiła taka okoliczność rocznica dopiero za niecały wiek.

Tekst: Tomasz M. Kolmasiak

(Artykuł z tygodnika "Komu i Czemu" nr: 38, 21-27 września 2005 r.)

Fot. Tomasz M. Kolmasiak, Jarosław Zimny

```
{jgxml folder:=[images/stories/wydarzenia/2005/2005_09_18_600lecie] title:=[600-lecie Przedborza] cols:=[6]}
```